



Sąsiedzkie przepychanki

2019-09-09

Wydawać by się mogło, że współpraca między sąsiadującymi ze sobą gminami powinna przebiegać wzorcowo. Jednak nie zawsze tak to wygląda w praktyce. Przykład sąsiedzkiego sporu opisuje w swojej interpelacji radny Łukasz Gibała, natomiast radny Łukasz Wantuch zajął się kwestią budowy światła przy szkole na Wileńskiej.

Jak informuje w swojej interpelacji **radny Łukasz Gibała**, mieszkańcy osiedla Akademickiego w Czyżynach proszą o podjęcie interwencji w sprawie brakującego chodnika, łączącego północną część z przystankiem i przejściem podziemnym w rejonie al. Gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego. Przystanek „Osiedle Akademickie PK” przy al. Bora-Komorowskiego obsługuje całe osiedle (kilkuset mieszkańców), a droga do niego prowadzi przez krzywe betonowe płyty i błoto. Niestety, jak precyzuje radny, sytuację utrudnia fakt, iż zaledwie część działek w tym rejonie należy do Gminy Miejskiej Kraków, a reszta jest własnością Politechniki Krakowskiej, podległej jej spółki Akopol oraz nieustalonych właścicieli. Radny Gibała chciałby się dowiedzieć, czy zostaną podjęte rozmowy z Politechniką Krakowską i spółką Akopol na temat budowy chodnika łączącego osiedle Akademickie z al. Bora-Komorowskiego oraz jaki jest stan prawny działek w przedmiotowym obszarze i na jakim odcinku budowa chodnika jest możliwa ze środków Gminy Miejskiej Kraków lub budżetu dzielnicy?

Druga interpelacja radnego Łukasza Gibały dotyczy Łuczanowic. Tamtejsi mieszkańcy zwracają uwagę na brak współpracy władz miasta i urzędników z samorządem sąsiedniej gminy Kocmyrzów-Luborzyca. Na terenie tej gminy znajdują się wsie Dojazdów i Krzysztoforzyce, które sąsiadują z Łuczanowicami i tworzą z nimi jedną wspólnotę sąsiedzką. Mieszkańcy Łuczanowic często korzystają z infrastruktury sąsiedniej gminy, a mieszkańcy Krzysztoforzyc i Dojazdowa regularnie bywają w Łuczanowicach – wyjaśnia radny i tłumaczy w czym problem. A jednym z problemów jest stan infrastruktury drogowej przy przedszkolu samorządowym, z którego korzystają mieszkańcy obu gmin. Mieszkańcy zwracają uwagę na niebezpieczny układ skrzyżowania, brak chodników i źle utrzymane rowy odwadniające. Jak informują, problem był wielokrotnie zgłaszany urzędnikom z Zarządu Dróg Miasta Krakowa, którzy jednak twierdzili, że utrzymanie rowów leży w gestii sąsiedniej gminy. Z kolei urzędnicy gminy Kocmyrzów-Luborzyca wskazują, że zadanie to powinna realizować administracja Krakowa. Radny uważa, że takie przerzucanie się odpowiedzialnością nie powinno mieć miejsca i prosi o wyprostowanie sytuacji i precyzyjne uregulowanie współpracy. Radny pyta też, czy zostaną podjęte rozmowy z władzami gminy Kocmyrzów-Luborzyca, których celem będzie przebudowa układu drogowego w rejonie przedszkola oraz czy można liczyć na budowę brakujących chodników w tym rejonie?

Radny Łukasz Wantuch pyta, jak wygląda kwestia budowy światła na żądanie na ulicy Wileńskiej na przejściu dla pieszych przed Szkołą Podstawową nr 95.